

Dalszy wzrost obrotów handlowych

W poniedziałek podpisany został w Warszawie protokół o wymianie towarowej i płatnościach między Polską i Czechosłowacją w 1963 r. Przewiduje on dalsze rozszerzenie wzajemnych obrotów towarowych: w stosunku do protokołu z roku poprzedniego wzrosła one o ok. 5 proc., a w porównaniu z założeniami umowy wieloletniej na rok 1963 zwiększa się o ok. 11 proc.

Nowi profesorowie

Jak już donosiliśmy Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 27 bm. mianowała na stanowiska profesorów zwyczajnych szkół wyższych 19 osób i na stanowiska profesorów nadzwyczajnych 29 osób.

M. in. z Poznania na stanowiska prof. zwyczajnych: prof. nadzw. Zdzisław Stolzmann — w Akademii Medycznej.

Prof. nadzwyczajnych: doc. Karola Manke — w Wyższej Szkole Rolniczej, doc. Edwarda Howorkę — w Akademii Medycznej, doc. Kamila Stefana Rogalskiego — w Wyższej Szkole Rolniczej oraz doc. Kazimierza Wysockiego — w Akademii Medycznej. (PAP)

Ponad 3 i pół tys. mieszkań

z budownictwa rad w I kwartale

Poznań — na 3 miejscu

Chociaż budownictwo mieszkaniowe nie wykonało — wskutek ostrej zimy — planu I kwartału br., to jednak uzyskane wyniki nie są najgorsze.

Jak bowiem informuje Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, w ciągu 3 pierwszych

Akademie 1-Majowe

Dokończenie ze str. 1
niona przez reżim frankistowski na Julianie Grima, (I)

PZPO IM. KOMUNY PARYSKIEJ

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej wyróżniono premiami pieniężnymi z okazji robotniczego święta zespoły, które uzyskały w I kwartale najlepsze wyniki we współzawodnictwie, około 100 pracowników najbardziej wyróżniających się w pracy oraz 5 jubilatów, pracujących w PZPO po 40, 35 i 25 lat. Po 40 lat pracują Idzi Bak i Stefania Golebniak.

Omawiając w referacie dotychczasowe wyniki PZPO, I sekretarz KZ PZPR Hieronim Ptasiński podkreślił m. in., że załoga wykonała plan I kwartału w 100,5 proc. (I)

SKOŁY WYŻSZE

W auli uniwersyteckiej wczoraj po południu Święto Pierwszomajowe uczcili pracownicy naukowcy, administracyjni i studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Wyższej Szkoły Muzycznej oraz członkowie Państwowej Filharmonii. Przy stole prezydalnym zasiadli: sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski, rektor UAM — prof. dr Gerard Labuda, który dokonał otwarcia akademii, rektor PWSz — doc. Edmund Maciejowski, prorektorzy, dziekani, przedstawiciele komitetów uczelnianych PZPR i organizacji społecznych.

Dr Aleksander Okuniewicz przedstawił na tle Święta Pierwszomajowego osiągnięcia socjalistycznego. Z kolei Rektor UAM przedstawił listę nagród dla 348 pracowników biblioteki, administracji, gospodarstwa pomocniczych i dla aktywów studenckiego.

W części artystycznej wzięła udział Państwowa Filharmonia pod dyr. Roberta Satanowskiego i artystów. (P)

Koziołki plać

W 311 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono kuponu z pięcioma trafieniami. Ustalono nast. wygrane: 31 czwórka” zwykłych po 5495 zł, 37 „trójka” z liczbą dodatkową po 211 zł, 1433 „trójka” zwykłych po 111 zł, 703 „dwójka” z liczbą dodatkową po 18 zł, 20 481 „dwójka” zwykłych po 8 zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Kolejarski egzamin trwa

Przemówienie J. Cyrankiewicza na akademii w Krakowie

Akademia 1-majowa pracowników transportu kolejowego — z udziałem delegacji z całego kraju — odbyła się 29 bm. w Krakowie. Dla tutejszych kolejarzy było to podwójne święto — załoga krakowskiej DOKP otrzymała bowiem na własność zdobyty po raz 3 z rzędu sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego CRZZ za najlepsze wyniki, uzyskane w ogólnopolskim współzawodnictwie. Na akademii przybył gorąco witany premier JÓZEF CYRANKIEWICZ.

W imieniu kierownictwa partii i rządu premier Cyrankiewicz przekazał serdeczne pozdrowienia wszystkim polskim kolejarzom, gratulując jednocześnie kolejarzom krakowskiej dyrekcji zwycięstwa we współzawodnictwie. Słowa uznania przekazał Premier również załogom DOKP w Lublinie i Poznaniu, które zajęły następne miejsca w rywalizacji o tytuł najlepszych.

Premier podkreślił, że zakończenia w komunikacji w okresie zimy, mimo pełnej poświęcenia walki kolejarzy i drogowców, odbyły się ujemnie na pracy innych dziedzin gospodarki narodowej.

Z trudności zimowych — wskazał Premier — trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski, przygotować

kolej i cały transport do tego, żebyśmy byli lepiej przygotowani pod względem organizacyjnym i technicznym, gdyby taka zima się powtórzyła. Równocześnie nie można szczędzić wysiłków w dalszym odrabianiu zaległości zimowych. Chodzi nie tylko o rozwinięcie szerokiego frontu robót na torach, w warsztatach naprawczych i wagonowniach, ale i o oszczędne gospodarowanie paliwem, energią i surowcami.

O sprawnej pracy kolei decydują nie tylko doraźne posunięcia, ale długofalowy program postępu technicznego. Chodzi tu przede wszystkim o elektryfikację. Długość zelektryfikowanych linii wynosi obecnie 1380 km, tj. 6 proc. całej sieci PKP. Trakcja elektryczna wykonuje jednak znacznie większą pracę przewożąc: 12 proc. w ruchu towarowym i ponad 18 proc. w ruchu pasażerskim.

Zdobyte już doświadczenia i zwiększenie zdolności produkcyjnych przemysłu krajowego pozwala ustalić bardziej ambitne od pierwotnych plany elektryfikacji nie na bież. 5-letkę. Tempo robót będzie tak przyspieszone, aby w r. 1965 można było zelektryfikować dodatkowo około 160-kilometrowy odcinek magistrali węglowej Śląsk-Gdynia — z Tarnowskich Gór do Karsznicy z odgałęzieniem do Częstochowy. Wykonanie tak zakrojonego planu zwiększy dorobek elektryfikacji PKP w 1965 r. do 2.200 km.

Drugi podstawowy kierunek modernizacji kolei stanowi wprowadzanie trakcji spalinowej. Dotychczasowy jej udział w przewozach — wskutek opóźnień przemysłu krajowego w zapoczątkowaniu seryjnej budowy średnich i ciężkich lokomotyw — jest niewielki. Przemysł musi więc jak najszybciej odrobić zaległości pod tym względem, a fachowcy ko lejowi powinni również szybciej niż dotychczas decydować się, jakie typy lokomotyw spalinowych są najbardziej ekonomiczne i potrzebne.

Większe wysiłki podjęte być muszą także, aby przyspieszyć tempo automatyzacji różnorodnych procesów ruchu na PKP i wpłynąć na zwiększenie jego bezpieczeństwa. To samo dotyczy poprawy stanu technicznego taboru.

Nasze koleje muszą dotrzymywać kroku rozwojowi in-

nych gałęzi gospodarki narodowej — podkreślił Premier. Wynikają z tego również poważne zadania dla placówek naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych i projektowych.

Premier wyraził nadzieję, że kolejarze pomyślnie zrealizują swoje zadania. Dotychczasowe wyniki ich pracy wskazują bowiem, że można na nich polegać.

Oto przejeździł on w ub. r. 840 mln. podróży i ok. 294 mln. ton ładunków, tj. 4 razy więcej niż w ciągu roku przed wojną. Już w r. 1961 nasze koleje przewoziły więcej towarów, niż koleje Włoch, Belgii, Austrii, Holandii, Szwecji i Szwajcarii — razem wzięte.

Kończąc przemówienie Cyrankiewicz wyraził przekonanie, iż kolejarze, a także drogowcy całej Polski nie będą szczędzić wysiłków, aby nasz transport podnieść na wyższym poziomie sprawności i wykonać stojące przed nim w r. b. trudne i odpowiedzialne zadania.

Uczestnicy akademii wystosowali list do Władysława Gomułki, w którym meldują, że wszyscy kolejarze, w odpowiedzi na apel skierowany do nich przez Komitet Centralny PZPR, Radę Ministrów i CRZZ w trudnym okresie zimowym — podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne. Wartość ich sięga 100 milionów zł. (PAP)

Napięta sytuacja na Haiti

Utrzymująca się od kilku dni na Haiti napięta sytuacja ulega dalszemu zaostrzeniu, po zajęciu przez wojska haitańskie gmachu ambasady Dominikany w Port au Prince.

Rząd dominikański wystąpił do prezydenta Haiti, Duvaliera, ultimatum, żądające by w ciągu 24 godzin wojska opuściły gmach ambasady i uwolnili aresztowane osoby. Prezydent Republiki Dominikańskiej oskarżył rząd Haiti o spiskowanie przeciwko jego życiu. Przedstawiciel Haiti odrzucił oskarżenie Dominikany i stwierdził, że to właśnie Republika Dominikańska przygotowuje od dłuższego czasu okupację Haiti.

Na następnym posiedzeniu Rady Organizacji Państw Amerykańskich, przedstawiciel Haiti oświadczył, iż jego rząd zerwał stosunki dyplomatyczne z Republiką Dominikańską.

Jak donosi agencja Reutersa, wojska Dominikany w pobliżu granicy z Haiti zostały poważnie wzmocnione.

Z licznych komentarzy prasy amerykańskiej na temat sytuacji w Haiti wynika, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych są zainteresowane w obaleniu rządu Duvaliera. Jak donosi agencja UPI, rząd Wenezueli zaproponował Republice Dominikańskiej ewentualną pomoc zbrojną w konflikcie z Haiti. (PAP)

Telefony

W OBAWIE PRZED PŁOMIENIAMI

Pięcioletnie dziecko spowodowało pożar w mieszkaniu przy ul. Obornickiej 196. W obawie przed płomieniami dziecko wyskoczyło z drugiego piętra na ogród. Ciężko poturbowanego małego Pogotowie przewiozło do szpitala.

PECHOWY TRENING

Na torze wyścigowym w Ławicy w czasie treningu jeden z zawodników spadł z konia. Pechowy jeździec oprócz ogólnych obrażeń złamał nogę.

PRZY PRACY

60-letni K. J. przy montażu maszyn w Zakładach Kasprzaka (ul. Zwierzyniecka) spadł z wys. 2 m i złamał zebra.

ZATRUCIE

W stanie nieprzytomnym przewieziono 22-letniego K. M. z ul. Umińskiego 20 do szpitala. Delikwent zażył zbyt dużą dawkę leków.

EKSPLOZJA

W czasie piac ziemnych na ul. Szmarzewskiego eksplozja uległ poparzeniom I i II stopnia. (t)

Maszynistkę

zatrudni zaraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Zgłoszenia od godz. 11 do godz. 17 w redakcji, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 61 (II ptr.).

sport • sport • sport

Niespodzianki ostatniej kwietniowej niedzieli

Gwoździem programu niedzielnych imprez były pojedynki piłkarskie, z których mecz o mistrzostwo I ligi, pomiędzy stołeczną Legią i Lechem na Dębu stanowił najmocniejszy akcent.

PO TRZECH PORAZKACH — JEDEN PUNKT

Połowiczny sukces odnieśli kolejarze, kończąc mecz z wojskowymi bezbramkowo. Dwukrotnie mieli gospodarze szansę uzyskania bramki, przez Kaczmarek a także Maciejaka, który strzelił celnie, niestety... w słupek. Zdobyty punkt jest jednak bardzo ważny, skoro się weźmie pod uwagę, że pozostałe zespoły, którym ewentualnie może zagrozić spadek, przegrały swoje spotkanie. Teraz czekamy na pojedynki w Szczecinie z Pogonią.

WARTA ULATWIA DROGĘ OLIMPII

W meczu o mistrzostwo III ligi Warta poniosła porażkę w spotkaniu z jeńca Głuchowem 0:2, dzięki czemu Olimpia, po zwycięstwie 6:1 nad Calisią ma sześć punktów przewagi i piękny stosunek bramek 114:18. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Polonia P-Ł — Dyskobolia 4:2, Zjednoczeni — Lech 0:0, KKS Kepno — Polonia Ch. 1:1, Polonia Leszno — Włókniarz 5:1, Górnik — Sparta 0:1, Polonia Nowy Tcm. — Promień 2:0.

NA TRAWIE BEZ NIESPODZIANEK

W rozgrywkach ekstraklasy zielonych hokeistów prowadzi Warta różnicą trzech punktów przed wielokrotnym mistrzem Polski — gnieźnieńską Spartą i Grunwaldem. Są to zespoły, które rozstrzygną pomiędzy sobą walkę o mistrzostwowski tytuł.

Ostatnie wyniki: Grunwald — Górnik Siem. 7:0, Warta — Polonia Środa 4:0, Grunwald — AZS Kat. 2:1, Sparta — Górnik 7:0, Sparta — AZS 1:0, MKS Gniezno — Start Gniezno 1:0, Warta Start 5:2, MKS Gniezno — Polonia 3:0. Ze względu na wyjazd Siemianowiczanki do Anglii zespoły Stelli, Rzemieślnika i Zagłębia spotkać nie rozegrały.

KOLARZE LZS WIELKOPOLSKA PIERWSI

Tegoroczny tytuł drużynowego mistrza kolarskiego okręgu, przypadł w łeceni II, zespołowi LZS Wielkopolska w składzie: Janiak, Kozłowski, Kaczmarek i Rachwański. Dalsze miejsce zajęły ze-

Piłkarska klasa A

Ubiegłej soboty i niedzieli rozegrana została 15 kolejka mistrzostw piłkarskiej klasy A. Oto wyniki:

GRUPA I: Victoria Jarocin — Stella Gniezno 2:2, Stal Ostrow — Pogoń Skalmierzyc 1:1, Prośna Kalisz — Włókniarz Kalisz 1:0, KKS II Kepno — Górnik Turek 2:1, Górnik II Konin — Witkowo 0:0, Olimpia Koło — Ostrovia 5:1.

TABELA

1. Pogoń Skalm.	15	25	47:22
2. Witkowo	15	23	38:12
3. Olimpia Koło	15	23	48:22
4. Prośna Kalisz	15	19	35:13
5. Włókniarz Kalisz	15	18	31:24
6. Stella Gniezno	15	15	23:34
7. Ostrovia	14	12	25:21
8. Górnik Turek	15	11	18:31
9. Stal Ostrow	14	10	15:28
10. Górnik II Konin	15	9	9:23
11. Victoria Jarocin	15	9	25:46
12. KKS II Kepno	15	4	13:55

GRUPA II: Mosiński KS — San Poznań 3:0, RKKS Rawicz — Kania Gostyn 2:0, Włókniarz Stęszew — Posań 1:0, Luboński KS — Obra Kościan 1:3, Energetyk Poznań — Polonia II Poznań 3:0, Piast Kobylin — Ravia Rawicz 0:1.

TABELA

1. Energetyk	15	24	34:13
2. Obra Kościan	15	20	29:11
3. RKKS Rawicz	15	19	29:19
4. Luboński KS	15	17	20:23
5. San Poznań	15	16	27:17
6. Kania Gostyn	15	16	20:21
7. Mosiński KS	15	15	27:23
8. Ravia Rawicz	15	13	15:18
9. Polonia II Poznań	15	12	19:25
10. Posań	15	11	24:30
11. Włókniarz Stęszew	15	10	8:24
12. Piast Kobylin	15	6	20:49

GRUPA III: Welna Rogoźno — Obra Zbąszyń 4:0, Sparta Oborniki — Unia Swarzędz 2:1, Patria Buk — Stomil Poznań 3:1, Ognio Poznań — Niebja Wągrowiec 1:1, Warta II Poznań — Olimpia II Poznań 0:1, Sokół Pila — Warta Międzybórz 2:1.

TABELA

1. Sparta Oborniki	15	22	38:15
2. Olimpia II	15	19	32:18
3. Sokół Pila	15	19	31:22
4. Warta II	15	18	33:16
5. Patria Buk	15	18	27:29
6. Obra Zbąszyń	15	17	21:26
7. Ognio Poznań	15	13	25:29
8. Niebja Wągrowiec	15	12	17:36
9. Warta Międzybórz	15	11	13:25
10. Welna Rogoźno	15	11	16:23
11. Stomil Poznań	15	10	26:34
12. Unia Swarzędz	15	10	14:26

spół: Stomila, Lecha, Warty MKS, LZS II Wielkopolska i Stomila II. W lic. III zwyciężył Lech przed LZS i Wartą.

MISTRZOWIE W ZAPASACH

Dwudniowe zapasnicze mistrzostwa okręgu poznańskiego w stylu klasycznym zespołowo wygrała Unia przed Energetykiem równą liczbą 16 punktów, przed Wartą i Posańią. Tytuły mistrzów zdobyli: B. Miecznik, Napierała, Puwalski, Ciesielski, Antkowiak, Włodarczyk, Pluta i Broda.

BEGIER I GRABOWSKI NAJLEPSI W DISKU

Reprezentanci królowej sportów zgromadzili się w niedzielę na dwóch stadionach: Olimpii i AZS. Pierwszy krok lekkoatletyczny na Golegimie zgromadził duży zastęp młodzieży w tym wiele dziewcząt. Laskowska, Pieczyńska, i Brychczy wyróżniły się nieprzeciętnymi wynikami, a u chłopców najlepsi byli Brzostkowski, Niewiadzia, Srom i Drobniak.

Zawody kontrolne przy ul. Pałaskiego obeścane bardzo licznie, m. in. przez dyskobolii-kadrowców, potwierdziły ich dobrą formę u progu sezonu. Z. Begier, rzucił dyskiem na odległość 57,96 m. Piękny wynik! To samo może o sobie powiedzieć kaliszianin Grabowski, reprezentujący barwy AZS Poznań. Dyskiem 1,5 kg rzucił na odległość 57,87, ustalając nowy rekord Polski juniorów. Było jeszcze kilka nieprzeciętnych rezultatów, m. in. Dutkiewicz rzucił młotem 52,22 m, Klaka w oszczepie — 62,05.

Dudzik — LZS Wielkopolska przebiegł 100 m w czasie 10,7. Motyl z Olimpii startujący w Bydgoszczy zajął trzecie miejsce na 2000 m za Szklarczykiem i Mathiasem w dobrym czasie 5:21,2.

Imprezy 1-Majowe

Z okazji Święta Pracy odbędą się w Poznaniu wiele imprez. Zapoczątkują je zawody w dniu dzisiejszym, mianowicie: o godz. 16 turniej piłkarski juniorów na boisku RKS San przy ul. Obózowej, o godz. 16.30 pierwszy dzień regat kajakowych o mistrz. m. Poznania na Malcie i o godz. 17 zawody piki nożnej Kadra PZPN — Flamengo (Brazylia) na Stadionie im. 22 Lipca.

1 MAJA

Godz. 12 Regaty żeglarskie na Jeziorze Kierskim.

Godz. 14.30 Trójmecz lekkoatletyczny: Poznań — Ziel. Góra — Wrocław. Stadion przy ul. Pułaskiego.

— Czwórmech w hokeju: Warta, Grunwald, MKS i Stella z Gniezna. Boisko przy ul. Matejki.

Godz. 15 Zawody zapasnicze młodzików Poznań — Wrocław. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

— Drugi dzień regat kajakowych na Malcie.

— Młodzieżowy trójmecz piłkarski, Boisko w Starlepie.

Godz. 15.45 Otwarcie sezonu wieloletniego oraz wystęgi ósemek. Gospodarzem uroczystości jest AZS. Przystań przy ul. Obózowej.

— Finały szermierczych mistrzostw klasy I w szabli. Sala AZS przy ul. Miłyńskiej.

Godz. 16 Dzień sztafet pływackich na krytej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 17 Turniej koszykówki męskiej o Puchar WKKFiT. Sala przy ul. Matejki.

Godz. 18 Turniej koszykówki żeńskiej o Puchar WKKFiT. Sala przy ul. Sołnej (AZS).

— Poznań — Cottbus. Mecz bokserski juniorów. Hala MTP nr 16 przy ul. Śniadeckich.

— Spotkanie młodzieżowych reprezentacji piłkarskich Poznania. Stadion przy Al. Reymonta.

Zgon działacza PZHT Ludwika Sobieckiego

W Poznaniu zmarł nagle w wieku niespełna 50 lat, znany działacz władz okręgowych i centralnych Polskiego Związku Hokeja na Trawie — Ludwik Sobiecki, członek b. KH Czarni.

Toto-Lotek

2 — 10 — 23 — 28 — 44 — 48
dod. 9

„Koziołki”

9 — 29 — 31 — 38 — 39
dod. 1

— To jest chyba, Panie Mini-
strze, dziwna wiosna w „zielonej
branży”. Niby urodzaj ubiegło-
roczny był słaby, zima była bar-
dzo ciężka, do nowego sezonu
jeszcze daleko — a ceny warzyw
są niższe, niż o tej samej porze
w zeszłym roku...

— I to o wiele niższe. Dla
przykładu. Przeciętne ceny
warzyw w sklepach handlu
uspołecznionego, przy stałym
zaopatrzeniu, kształtowały się
w dniu 17 bm.: cebula 6,90 zł
za kilogram, przy zeszłorocz-
nej cenie o tej samej porze
17 zł. Kapusta: 4,50 zł — w
zeszłym roku 5,30. Marchew
jest o 1,20 zł tańsza na kilo-
gramie, seler — o 6 zł, pie-
truszkę o prawie 9 zł. Jedynie
buraki są droższe: w ubieg-
łym roku 2,40 teraz 5,40 zł
za 1 kg.

— Czyli, że przydały się na wio-
sne rezerwy zgromadzone przez
handel w jesieni.

— To była świadoma polity-
ka rezerw. Przygotowaliśmy
na zimę 80 tys. ton war-
zyw, a więc o wiele więcej,
niż w latach poprzednich.
Dzięki temu możemy teraz re-

Warzywa i owoce w „ciągach handlowych”

(ROZMOWA Z WICEMIN. HANDLU WEWNĘTRZNEGO
MGR. E. KOŁODZIEJEM).

guluwać ceny rynkowe i chro-
nić interesy klienta.

— Ale polityka rezerw to chy-
ba tylko część polityki resortu na
rynku warzywno-owocowym?

— Oczywiście. Choć w la-
tach 1955—1960 spożycie war-
zyw na jednego mieszkańca
wzrosło w Polsce rocznie z 67
do niespełna 93 kg, a owoców
(bez importowanych cytrus-
owych) z 11,6 do 33 kg — to
jednak trudno ten wzrost u-
znać za zadowalający. Planu-
je się, że w roku 1960 wskaź-
niki te mają wzrosnąć do 140
kg warzyw i 75 kg owoców
na jednego statystycznego Po-
laka rocznie. A na razie na
rynku wciąż jest za mało tzw.

warzyw smakowych, a więc
selerów, porów, pietruszki,
szparagów, a także pomido-
rów i ogórków. Niedostatecz-
na jest również ilość nowal-
jek. Produkcja warzyw pod
szkłem nie przekracza obec-
nie 1 kg na jednego miesz-
kańca. Handel uważa, że za
mało jest także wiśni, trus-
kawek, porzeczek oraz póź-
niejszych zimowych odmian
jabłek.

— To znaczy, że obecna produk-
cja jest jeszcze niedostateczna?

— Tak, mimo, że bardzo o-
płacalna. 2,2 proc. użytków
rolnych zajętych pod uprawę
ogrodniczą daje około 12 proc.
ogólnej wartości produkcji ro-
ślinnej. Ale mimo to — jak
powiedziałem — nie pokrywa
potrzeb rynku.

— Co zatem trzeba zrobić?

— Ministerstwo Rolnictwa
opracowało wieloletni plan
rozwoju produkcji ogrodn-
czej, uwzględniający kierun-
ki potrzeb rynku. Dla upraw
warzyw i owoców stworzono
już w tym roku dogodniejsze
warunki. Ministerstwo Finan-
sów zapewniło dodatkowe kre-
dyty na rozwijanie produkcji
warzywniczej. Dla biorących
kredyt przewidziano specjal-
ną pomoc w dobrym gatunku
nasion, środkach ochrony ro-
ślin, nawozach i narzędziach.
Szczególny nacisk kontraktacji
kładziemy na brakujące as-
ortymenty warzyw.

— A co z owocami?

— Producenti mogą otrzy-
mać dodatkowe dogodne kre-
dyty na zakładanie nowych
sadów. Pierwszeństwo przewi-
dziano dla tych ogrodników,
którzy w jednej wsi zakładają
będą wspólne bloki sadów o
powierzchni co najmniej 10
ha, gdzie sadzić się będzie
drzewa jednolitych, szlachet-
nych odmian.

— A jaka jest, Panie Ministrze,
gwarancja lepszego „spływu” wa-
rzyw i owoców od punktów sku-
pu do sklepów?

— Wprowadzamy w tym ro-
ku nową formę współpracy
spółdzielni ogrodniczych z
handlem detalicznym. Forma
ta otrzymała nazwę „ciągi
handlowe” i obejmie — mó-
wiąc ogólnie — drogę zieleni
od domu do sklepu, między
osrodkami produkcyjnymi i

konsumpcyjnymi. „Ciąg han-
dlowy” polega na tym, że spół-
dzielnie ogrodnicze wytypują
w rejonach produkcyjnych
punkty skupu, z których to-
war będzie całymi transporta-
mi przesyłany do wytypowa-
nych miast i rejonów przem-
ysłowych. Przedsiębiorstwa han-
dlu detalicznego będą miały
w takich wypadkach obowią-
zek udzielania spółdzielniom
pomocy w dostarczaniu samo-
chodów do przewozu warzyw
i owoców.

— Czy zawarto już jakieś umo-
wy tego typu?

— Tak. Początek zrobili
przedsiębiorstwa handlowe
Śląska, które zawarły kontrak-
ty z największą w Polsce ba-
zą, rejonem warszawskim.
Spodziewamy się wkrótce na-
stępnych umów.

— Może jeszcze parę słów o sa-
mych handlu warzywami i owo-
cami?

— Chcemy w tym sezonie
załatwić kilka spraw. Po
pierwsze — musi być zaostro-
na kontrola w punktach sku-
pu. Chodzi o klasyfikowanie
towaru według norm jakości.
Wychodzimy z założenia, że
w skupie i w sprzedaży musi
obowiązywać stara kupiecka
maksyma: za dobry towar —
dobra cena. I odwrotnie. Chcemy
mimo, że możliwie jak najsz-
erzej stosowano sortowanie o-
woców według odmian i ga-
tunków.

— A w samych sklepach.

— To drugie najważniejsze
zadanie. Chcemy podnieść kul-
turę sprzedaży. Dlatego po-
lecamy większym przedsię-
biorstwom zorganizowanie spe-
cjalnych przygotowalni wa-
rzyw i owoców, co pozwoli
zwiększyć ilość towaru myte-
go i czyszczonego. No i wresz-
cie — po trzecie — zwiększy-
my ilość sklepów handluja-
cych warzywami. W tej chwi-
li handel uspołeczniony par-
tycypuje niespełna w połowie
obrotów warzywami i w 75
procentach obrotów owocami.
W odniesieniu do warzyw
jest to stanowczo za mało.
Dlatego kładziemy nacisk na
zwiększenie ilości sklepów
branżowych, a także chcemy,
aby jak najwięcej sklepów
ogólnospożywczych w myśl ha-
sła „zakupy pod jednym da-
chem” wprowadziło działwa-
rzywne, ułatwiając w ten spo-
sób dokonanie zakupu. Inter-
esującą dla klientów nowo-
ścią będzie też reaktywowanie
przez handel spółdzielczy po-
pularnych kiedyś owocarni.

Rozmawiał:
BOGUSŁAW REICHHART

Pierwszomajowe refleksje

....Pierwszy raz od sześciu lat okupacji święcimy dzień 1 Maja
jako naród wolny. Porwane są kajdany okrutnej, hitlerowskiej
niewoli. Armia Czerwona i walczące u jej boku bohaterkie Wojs-
ko Polskie stoją u wrót Berlina”.

Tak brzmiał fragment odezwy KC PPR wydanej przed osiem-
nastu laty.

„Trybuna Robotnicza” zaś, relacjonując przebieg obchodów
święta klasy robotniczej w wyzwolonym Opolu, pisała:

„1 Maj przeszedł w Opolu i na Opolszczyźnie jakoś inaczej:
miał nuty głębsze, rzewniejsze... Po raz pierwszy Opolanie mogli
się zobaczyć, policzyć i zapoznać... Prezydent, dr Tkocz podkre-
ślił dwa zasadnicze motywy uroczystości pierwszomajowych. „Tak
jak świat robotniczy torował sobie drogę ku lepszym jutru, nie
szczęściem ni pracy, ani krwi, tak i lud polski wieki całe czekał
na dzień zapłaty, dzień sprawiedliwości. I doczekał się”.

Niezwykły, niepowtarzalny był ten 1 Maja 1945 roku. Na zie-
mi polskiej nie ucichły jeszcze strzały. We Wrocławiu bronił się
hitlerowski garnizon. Południowa część województwa katowic-
kiego oczyszczona była dopiero z reszek niemieckich oddziałów.
Ale z kopalń Górnego Śląska szły już dumne meldunki o prze-
kroczeniu planów wydobycia węgla, a nowi mieszkańcy pod-
wrocławskiej Trzebnicy, przy wrocie huku armat, wysłuchiwali
okolicznościowych, pierwszomajowych przemówień.

Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że międzynaro-
dowe święto klasy robotniczej, spontanicznie stawało się na Zie-
miach Odzyskanych manifestacją patriotycznych, demokratycznych
dążeń polskiego społeczeństwa. I chociaż pierwszomajowe po-
chody ciągnęły tu poprzez zburzone miasta i osady, chociaż w
gruzach leżały fabryki i domy, przybyłym do Gdańska, Słupska,
Trzebnicy osadnikom towarzyszył nastrój niełatwego przecież op-
tymizmu i wiary w przyszłość.

Pamięć o tym 1 Maju 1945 r. zapowiadającym bliski dzień po-
koju, gdy radość ze zwycięstwa nad faszyzmem i z powrotu Pol-
ski na stare, piastowskie ziemie mieszała się z wspomnieniami
okupacyjnych cierpień, uzmysłowaniem sobie wielkości ponie-
sionych straci, ogromu zniszczeń wojennych, pozostanie na zawsze
w sercach pierwszych mieszkańców nadodrzańskich miast i osad.

Minęło 18 lat. Różnie można mierzyć wielkość przebytej w tym
czasie przez nasz naród drogi. Zmieniła się jednak nie tylko sce-
neria pierwszomajowych uroczystości, zmienili się biorący w nich
udział ludzie. Dojrzało całe pokolenie, które kwalifikacje i wie-
dzę zdobyło już w warunkach Polski Ludowej. Dorasta generacja
urodzona nad Odrą i Bałtykiem, młodzież, która za lat parę zacz-
nie zakładać rodziny. Wśród 8 milionów ludności ziem zachodnich
i północnych blisko połowę stanowią ci, którzy tu się urodzili.
Ich obecność w pierwszomajowych uroczystościach dokumentuje
młodość Wrocławia, Opolu, Gdańska, Szczecina.

Przed osiemnastu laty ekipy osadników zawieszały na ruinach
nadodrzańskich miast i osad czerwone i białe-czerwone sztandary.
Dziś ziemie zachodnie przysparzają nam bogactwa, są wielkim
poligonem pokojowej, wyłączonej pracy. Tutaj właśnie chłopci
z biednych wiosek Polesia, czy Kielecczyzny — przekształcał się
w szczecińskich stoczniowców, w elbląskich budowniczych turbin,
w pracowników kombinatu w Turoszowie, czy Lubiniu. Tu doko-
nywał się przemysłowy awans Polski, który sprawił, że należymy
dziś do krajów o najszybszym tempie rozwoju gospodarczego. Tu
wytwarza się około 28 proc. naszej produkcji przemysłowej...

Zmieniła się treść pierwszomajowych haseł, zmieniły się, roz-
kwitły ziemie zachodnie. Ale tak, jak przed 18 laty, dominującym
akcentem 1 Maja jest wiara w trud przez nas podejmowany, wola
walki o pokojowe, wypełnione codzienną pracą, życie narodu.

JERZY PINSKI

Bałagan to nasz wróg! Usprawniamy organizację pracy!

Gdzie się da — wspólnie

maczy — podyktowane było wyłącznie
koniecznością. Przyjezdni z rzadka za-
glądają do mieszkań. Świą opinionę o
wspomnianej alei wypowiadają na
podstawie jej wyglądu, rozwiązania
urbanistycznego i architektonicznego.
I o ile część Al. K. Marksa — mimo
szerokich jezdni, pasów zieleni oraz
wysokiej zabudowy — trudno określić
mianem nowoczesnej z przymiotnikiem
„piękna” (zbyt przypomina stylem
warszawską MDM), o tyle nowsze
fragmenty udało się naszym sąsiadom
zza Odry „na medal”.

W demokratycznym Berlinie oprócz
komunalnego budownictwa, wiele do-
mów stawia spółdzielczość mieszkani-
owa. Działalność jej oparta jest mniej
wiecej na takich samych zasadach,
jakie obowiązują u nas.

Jeszcze nie tak dawno, budownictwo
eparte było na konkretnej pracy człon-
ków spółdzielni. Każdy z nich prac-
ował od 400 do 500 godzin, najczęściej
przy wykonywaniu wykopów pod fun-
damenty. Tym samym obniżał się fi-
nansowy udział członka w pokrywaniu
kosztów budowy domu. Obecnie, gdy
pracę ręczną zastąpiono maszynami, a
domy mieszkalne powstają przede
wszystkim z wielkich bloków i płyt, ta
forma pomocy nie ma racji bytu. Na-
tomiasz nadal stosuje się w wielu za-
kładach pracy, przy których istnieją
spółdzielnie mieszkaniowe, specyficz-
ny system spłaty należności za nowe
mieszkanie. Członek spółdzielni, za
zgoda kierownictwa zakładu, pracuje
codziennie więcej niż 8 godzin. Pie-
niądze uzyskane za nadgodziny prze-
kazuje się na jego konto do spółdzielni.
W ten sposób zainteresowany nie uga-
nia się za dodatkowym zarobkiem, lecz
w swym macierzystym przedsiębior-
stwie — z korzyścią dla obu stron —
przyspiesza spłatę nowego mieszkania.

Wędrując ulicami Berlina zanotowa-
łam charakterystyczny szczegół, wy-

stępujący zresztą także w innych mia-
stach NRD. Nigdzie nie spotkałam
zdeptanych trawników, zniszczonych
ulicznych koszy na śmieci lub lamp
parkowych. Ponieważ znam sumy jakie
u nas co roku płaci się na tego rodzaju
naprawy, rosło we mnie uczucie po-
dziwu dla tak wysoce rozwiniętego
poczucia poszanowania wspólnej, spo-
łecznej własności. Obraz troski berliń-
czyków o wygląd miasta będzie jesz-
cze pełniejszy, jeśli stwierdzę, że wy-
kazują oni sporo inicjatywy społecz-
nej, dbają o estetykę swoich posesji, a
także pomagają przy budowie objek-
tów użyteczności publicznej. Dziełem
wybudowanym w czynie społecznym
jest m. in. nowoczesny Ogród Zoolo-
giczny czy basen kąpielowy w dziel-
nicy Pankow.

W 8 dzielnicach demokratycznego
Berlina plany gospodarcze zsynchroni-
zowane są obecnie z planami czynów
społecznych. Wciąga to mieszkańców
w bezpośredni udział przy dalszej roz-
budowie każdej dzielnicy. Godny pod-
kreślenia jest także fakt, że mieszkań-
cy sami proponują co i kiedy ma się
zrealizować w planie gospodarczym, a co
powstanie w czynie społecznym. Swego
rodzaju bodziec do prac społecznych
stanowią wprowadzone przed kilku
laty w komunalnym budownictwie (u
nas zupełnie nieznane) tzw. „spółki”
lokatorskie. Na podstawie zawartej
umowy między lokatarami, a admini-
stracją, mieszkańcy danego bloku zo-
bowiązują się do wykonywania
napraw, malowania kłatek schodo-
wych, odnawiania mieszkań itp. Pod-
pisanie takiej umowy upoważnia admi-
nistratorkę do przekazywania pewnych
kwot z opłacanego czynszu na konto
lokatorów. Jeśli jednak zainteresowa-
ni prowadzą jakiś drobny remont we
własnym zakresie, nie wydając ani
jednej marki, to ich konto stale rośnie.
Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze
przeznacza się najczęściej na budowę
placów zabaw, małych przedszkoli itp.
Eksperyment ten zdaje doskonale egza-
min. Może by go tak upowszechnić
i u nas? Dobrze wzory warto zawsze
naśladować.

ANNA SIEKIERKA

Na rozstaju

Wartość czasu

W poprzednim artykule
pt. „Tłok i deficyt”
 („Głos” 27. IV. br.)
poruszyłem zagadnie-
nie wyboru kierunków studiów
przez tegorocznych matury-
stów. Z kolei chciałbym się
zająć innym zjawiskiem, prze-
śladującym kandydatów na
studia. Chodzi tu o likwido-
wanie nadmiaru i braku kan-
dydatów na tych samych kie-
runkach uczelni wyższych,
ale znajdujących się w róż-
nych miastach.

Chęć udania się w tym
roku na rolnictwo wy-
raziło 1480 składających
za miesiąc maturę mło-
dych ludzi w całym kraju;
plan przewiduje 1700, brak
więc jeszcze 220. Na 7 wy-
ższych szkół rolniczych według
orientacyjnych danych tylko
w 2 stanie do egzaminów po-
nad 100 procent zaplanowa-
nych maturzystów, reszcie
WSR-ów grozi poważny brak
kandydatów. Podobna sytu-
acja powstaje na innych uczel-
niach i kierunkach.

Dzieje się to dlatego, że
młodzież wybiera na studia
najbliższe sobie miasto. Decy-
dują tu: łatwość nawiązania
kontaktów z domem rodzin-
nym, znajomość tego miasta,
zamieszkiwanie w nim krew-
nych, znajomych lub przyja-
ciół. Młodzież też lepiej jest
zorientowana w programie
studiów tej bliskiej uczelni.
Przed dalekim wyjazdem od
domu nie powstrzymuje jej lek
przed „niewiadomą”. Godzi
się na to ryzyko dopiero w
ostatności. Na przykład,
gdy nie ma w pobliskim uni-
wersytecie katedry socjologii,
a przyszły student chce w tej
dziedzinie się specjalizować,
zmuszony jest udać się do
Krakowa, Warszawy lub Łodzi.

Niewątpliwie w tym roku
na niektóre wydziały — z bra-

ku miejsc nie dostanie się
wielu maturzystów mimo
zdania egzaminu. Będą mu-
sieli czekać rok, by znów ubie-
gać się o prawo studiowania.
Prawda, że ten czas mogą zu-
żyć na pracę w jakimś przed-
siębiorstwie lub instytucji.
Nie w tym zleżo, żeby przesił-
li jednoroczny kurs szkoły ży-
ciowej, co by pozwoliło im do-
strzec wiele spraw i zjawisk,
o których nie mówili się w
szkole średniej. Ale przeciwko
temu występują dwa argu-
menty: maturzysta w tym
czasie może wiele stracić z za-
sobu wiedzy, który mu dała
szkoła średnia; istnieje pilne
zapotrzebowanie na wysoko-
kwalifikowanych fachowców.
Nie tylko zgłasza je przemysł,
ale także organizacje i insty-
tucje społeczne, szkoły, ośrod-
ki badawczo-naukowe. Dzie-
dziny te są ściśle ze sobą po-
wiązane. Jeśli będzie brak za
kilka lat dobrych i licznych
inżynierów — rolników, odbije
się to nie tylko na rozwoju
wsi.

To przemawia za potrzebą
oszczędzania czasu przez zdol-
ną młodzież pragnącą stu-
diować.

Sądzę, że najrozsądniejsze
byłoby bezpośrednie porozu-
mienie poszczególnych studiów
wyższych szkół w sprawie
przekazywania sobie nadmia-
ru zgłoszonych kandydatów,
albo przed okresem egzami-
nów wstępnych, albo po egza-
minach; w tym ostatnim przy-
padku tylko tych, którzy je-
zdali, a dla których zabrakło
miejsc. Prawda, że na po-
szczególne sekretariaty uczel-
niane, spadłaby dodatkowa ro-
bota papierkowa i to dość
pośpieszna; okres bowiem
między maturą a egzaminami
wstępnymi — jest dość krótki.
Niemniej społecznie bardzo by
się to opłacało.

Warto się chyba nad tym
zastanowić; decyzja ostateczna
należy do Ministerstwa Szkół
Wyższych.

JOZEF HALAGOWSKI

W muzycznym Poznaniu

Nowości operowe

W Państwowej Operze gościliśmy Medec Amiraniszwili z teatru
w Tbilisi (ZSRR). Gruzińska artystka wystąpiła u nas jako
Tatiana w „Eugeniuszu Onieginie” Czajkowskiego. Śpiewała mu-
zykalnie i miękko, sopranem o charakterze raczej lirycznym niż
dramatycznym, wyrazowo ostrożnie, bez większych akcentów
emocjonalnych (scena „pisania listu”), co w głosie Amiraniszwili
kaze dopatrywać się chyba możliwości koloraturowych. Sukcesowi
artystki radzieckiej dopomógł jej wdziękana sylwetka sceniczna,
tak potrzebna dla kreowania postaci delikatnej, marzycielskiej
Tani Larinej. O naszej poznańskiej obsadzie „Oniegina” pisałem
już kiedyś na tym miejscu. Wymienimy choć jednak W. Malczew-
skiego (rola tytułowa), I. Winiarską (Olga), W. Reessler-Stokowską
(Filipiewna) — artystów o ceniejonej od dawna kulturze śpiewu. Po
raz pierwszy słyszałem A. Cwieczkowskiego jako Leńskiego i stwier-
dzam, że jest to jedna z cenniejszych lirycznych partii tego am-
bitnego tenora. Popularna basowa aria Gremina (obraz „na halu”) —
poprawnie wypadła w ujęciu R. Wasilewskiego. Zastrzeżenia wy-
sunąłbym jedynie w stosunku do ensembli i aktu. Kwartet „za-
kochanych par” i oba duety wymagają gruntowniejszej korekty
i przepracowania (intonacja, wyrównanie różnych emisji, dyna-
mika). Dyrygował ze zwykłą sobie dyskretną powściągliwością
w akompaniamentach E. Kowalski.

Niedawno wznowiona „Aida” (w nowej szacie inscenizacyjnej)
przedstawiono w częściowo zmienionej obsadzie solistów
Ogłaszana na afiszach — A. Dankowska nie wystąpiła (w roli ty-
tułowej), podobno z powodu choroby. Tym niemniej cieszymy się
bardzo, że wraca na stałe do Poznania nasza niezapomniana i zna-
komita Tosca, Haika, oraz Agata w weberowskim „Wolnym strzel-
cu”. Partie Amneris z powodzeniem śpiewa teraz, w II obsadzie,
A. Imalska, mezosopranistka (a raczej alt) o głosie młodym,
dźwięcznym, prawdziwie operowym (ale jeszcze wymagającym
ustusowania często zbyt ostrej i surowej „góry”). Także A. Siciuk
(Ramfis) jest wartościowym nabytkiem Teatru Wielkiego — jako
pewny śpiewak i aktor. Wodza Etiopów kreował z wielkim ro-
zmaciem wokalem A. Fechner. W partiach Aidy i Radamesa wy-
stąpili ponownie Kawecka i Romański (dlaczego nie — zapowia-
dany — Domieniecki?).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

TEATRY

OPERA — g. 18 — „Borys Godunow (koniec ok. g. 21), POLSKI — g. 15.30 — „Zemsta”, g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22); NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22); OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci, Ewo” (koniec ok. g. 22).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20, 20.15 — „Alibi doskonałe” (ang., 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 — „Syn skazańca” (ang., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20, 20.15 — „Europolis” (rum., 16 l.); GONG — g. 10, 12 — „Tomcio Paluch” (radz., 8 l.); g. 16, 18.20 — „Cztery serca” (radz., 14 l.); GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Rozkaz zabici” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Czternaście dni” (jugosl., 16 l.); KOSMOS — g. 17 — „Długi dzień” (radz., 8 l.); g. 19 — „Dyskusyjny Klub Filmowy”; MALTA — g. 16, 18.20 — „Dziecko wojny” (radz., 12 l.); MUZA — g. 15 — „Przygody Krosza” (radz., 14 l.); g. 17.30, 20 — „Kanciarze i spółka akcyjna” (ang., 18 l.); OLIMPIA — g. 10.20 — „Trapez” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18.20 — „Wszystcy na scenie” (USA, 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 14 — „Olimpiada w Rzymie” (włosk., 12 l.); g. 17.30, 20 — „Pięty wydział” (CSRS, 16 l.); WOJSKO — g. 17 — „Pieśń marynarzy” (NRD, 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19.30 — „Rewia snów” (aust., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka, 8.50 — Aktualności gosp., 9 — Dla klas IV „Kosmatka z niebieskiego ula”; 9.20 — Melodie rozr.; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert symf.; 11 — „Przesłuchanie” fragment powieści Z. Wróbla pt. „El dorado”; 11.20 — Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 11.40 — Novello: Wiązanka mel. z operetki „Tańczący rok”; 11.50 — Z cyklu: „Rozdaje a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — T. Wojciech Maklowski, s. Stanisław Ryszard Dobrowolski: Kantata „Pokój, przyjaźń i praca”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Pogodne mel.; 14.15 — Radiostacja harcerska; 14.30 — Mikołaj Rimski-Korsakow: Suita orkiestralna z opery „Złoty kogucik”; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — Zagadki muzyczne; 16.05 — Z życia ZSRP; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Dawne polskie piosenki więzienne; 17.30 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.15 — „Wymarsz” fragm. książki A. Bakalarczyka pt. „Leśne boje”; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Koncert żywych; 20.25 — Sport; 20.30 — „Ziemie przypisane” słuchow. wg Juliana Kawala, adapt. M. Komorowskiej; 22 — Panorama muzyki rozrywkowej; 23.10 — Muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNĄŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Koncert poranny; 9.45 — Kurs nauki

Pomyślniej niż w innych latach

Rada Narodowa o wykonaniu zadań w 1962 r.

Wczorajszą, XXI sesję Rady Narodowej m. Poznania poświęcono sprawozdaniu z wykonania planu i budżetu miasta za rok 1962.

Ubiegłoroczny budżet, po wprowadzeniu zmian na koniec roku, wyniósł po stronie dochodów 1 333 255 tys. zł. Budżet ten zrealizowano po stronie wydatków ogólnych w 99,4 proc.

Uchwalony przez Radę Narodową plan inwestycyjny w wysokości 376,8 mln. zł, a zwiekszony w ciągu roku do wysokości 454,6 mln. zł, wykonano w 97,1 proc. Osiągnięty wskaźnik jest najwyższy z dotychczas uzyskanych w działalności inwestycyjnej miasta. Mimo jednak tak dobrych rezultatów również i na przestrzeni zeszłego roku zanotowano w tej dziedzinie szereg niedociągnięć i uchybień. M.in. nie wykonano planu zakładowego budownictwa mieszkalnego, zanizono zakres rzeczowy przy budowach: zajezdni MPK, Domu Starców oraz Mostu Chrobrego.

W 1962 roku ogólna wartość produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego wyniosła 16,6 mld. zł (wzrost o 9,4 proc. w stosunku do 1961 roku). Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa zdołały w pełni zrealizować swoje roczne zadania. Do nich należą między innymi: Zakłady Mięsne — Przetwórnia, Zakłady Piwowarsko — Słodownicze, Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego.

Osiągnięciami mogą się pochwycić niektóre przedsiębiorstwa komunalne. Na przykład Miejskie Hotele zajęły po raz 8 pierwsze miejsce w kraju, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zdobyło po raz drugi pierwsze miejsce za realizację planu, a DBOR zaję-

ła drugie miejsce w skali krajowej za wykonanie zadań w zakresie oddawanych do użytku budynków. Obok jednak tych pozytywnych objawów w szeregu przedsiębiorstw gospodarki komunalnej występowały także niedociągnięcia. Nie nastąpiła między innymi w zeszłym roku znaczniejsza poprawa w zakresie remontów budynków mieszkalnych. Także sieć sklepów mimo wzrostu ich liczby, powiększona nadal z pominiem peryferii.

Natomiast rok 1962 przyniósł znaczną poprawę w szkolnictwie podstawowym. Dzięki pomyślnej realizacji inwestycji wskaźnik zagęszczenia uczniów na 1 izbę lekcyjną obniżył się z 68,3 proc. do 63 procent.

Niedociągnięcia w realizacji pla-

Walne zebranie PSS

Z myślą o peryferiach

Omówienie dotychczasowej działalności i tegorocznych zamierzeń było głównym tematem sobotniego walnego zgromadzenia przedstawicieli członków Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Spółdzielnia ta prowadziła w roku ubiegłym 324 sklepy oraz 41 placówek zbiorowego żywienia.

Z różnych przyczyn rok 1962 nie był dla PSS korzystny, jednakże dzięki różnym przedsięwzięciom w I kwartale br. sporo zmieniło się już na lepsze.

W dalszym programie działania przewiduje się uruchomienie 9 nowych sklepów,

nu i budżetu podkreślono w sprawozdaniu przewodniczącego Delegatury NIK w konferencji Komisji Budżetu i Planu. Przedstawiciel Delegatury zwrócił szczególną uwagę między innymi na braki stale jeszcze powtarzające się w placówkach służby zdrowia. Stwierdzono na przykład, że nadal jeszcze pewna liczba lekarzy zatrudniona jest w różnych placówkach leczniczych w tych samych godzinach.

Komisja Budżetu i Planu stwierdziła, że między innymi w 1962 r. wiele zakładów gastronomicznych nie wykonało zadań. I tak „Savoy” wykazał straty na 268 tys. zł, a restauracja „Rarytas” na 333 tys. złotych. Natomiast zakłady należące do PPG „Syrena” były rentowne i przyniosły one ponadplanowy zysk — 41 procent.

Na zakończenie sesji radni podjęli uchwały zmierzające do zagwarantowania pełnej realizacji zadań budżetowych na ten rok. Ponadto dokonano na sesji wyboru 45 członków do Kolegium Karno-Administracyjnego II instancji. (an)

rozszerzenie sprzedaży warzyw, zwiększenie usług dla udziałowców, organizowanie kiermaszów przy sklepach i pokazów używania sprzętu gospodarstwa domowego, utworzenie zespołu chałupników, który by zajął się produkowaniem artykułów dla detalu.

Niezależnie od tego PSS zacznie zaopatrywać swe bufety przyzakładowe w zestawy śniadaniowe, a w stołówkach — wprowadzi więcej dań dietetycznych, jarskich i półmiejnych oraz obiadów składających się z jednej potrawy. Opracowany przez zarząd program został poszerzony o wniosek z dyskusji na walnym zgromadzeniu. Zobowiązano w nich zarząd do tworzenia sklepów na peryferiach oraz do ustawiania przy remontowanych w tych okolicach placówkach przenośnych kiosków lub odpowiednio dostosowanych do sprzedaży barobusów. Jest to cenna inicjatywa, którą warto rozpowszechnić, ponieważ ułatwi mieszkańcom z odległych okolic zaopatrywanie się na miejscu w artykuły pierwszej potrzeby.

Na zakończenie walnego zgromadzenia dokonano podziału czystej nadwyżki za rok ubiegły. Przysługę z niej m. in. ponad 1 mln. zł na fundusz pracowniczy, 1.200 tys. zł na dopisy do udziałów członkowskich i przeszło 800 tys. zł na inne świadczenia dla udziałowców oraz 250 tys. zł na budowę szkół. (e c)

Dzielnice punkty zbiórki przed Manifestacją 1-Majową

W środę, 1 maja, o godz. 10 rozpocznie się na pl. Wolności wielka manifestacja z okazji Święta Klasy Robotniczej. Przed tym jednak, w poszczególnych dzielnicach miasta, zbiorą się delegacje zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych, by zwrócić kolumnami przejść na miejsce wieceu. Poniżej podajemy godziny i miejsca zbiórek tych delegacji.

Pracownicy HCP zbierają się w zakładach o godz. 8.20. Punktualnie o godz. 8.40 kolumna wyruszy na pl. Wolności, gdzie zajmie środkową część placu.

Delegacje z Wildy zbiorą się o godz. 8.25 na ul. Gwardii Ludowej, by o godz. 9 wyruszyć pochodem do centrum. Wilda zajmie na pl. Wolności również jego środkową część.

Przedstawiciele zakładów pracy i przedsiębiorstw ze Starego Miasta zbierają się w środę o godz. 9 na pl. Wielkopolskim. Stąd o godz. 9.30 wyruszą oni zwracając kolumną na punkt wieceu, zajmując na pl. Wolności jezdnię i chodnik po stronie baru „As”.

Delegacje jezyckie zbierają się na Rynku Jezyckim o godz. 8.40, a pochod wyruszy stąd o godz. 9.15. Na pl. Wolności Jezyce zajmą jezdnię i chodnik od strony PKO.

Dzielnica Grunwald ma punkt zborny na ul. Świerczewskiego o godz. 8.30. O godz. 9.05 wyruszy stąd kolumna na miejsce wieceu. Grunwaldzkie zakłady pracy zajmą na pl. Wolności miejsce przy gmachu PKO.

Z Nowego Miasta delegacje zbiorą się na St. Rynku, by o godz. 9.40 wyruszyć w kierunku pl. Wolności i zająć tam miejsce przed Muzeum Narodowym i gmachem NBP. (c)

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z Manifestacją Pierwszomajową zabrania się w dniu 1 maja parkować pojazdy samochodowe wokół Placu Wolności oraz na ulicach bezpośrednio przyległych. (na)

NOTATNIK KULTURALNY

DWIE WYSTAWY

Zostaną dzisiaj o godz. 18 otwarte w salonie BWA „Arsenal” przy Starym Rynku. Na jednej pokazanych zostanie 20 płócien olejnych, stanowiących wybór bogatego do robku kilku minionych lat twórczości Hildefonsa Houwalta. Druga wystawa będzie stanowiła przegląd 45 prac malarskich i około 60 rysunków z lat 1957—1962 Ignacego Witza. Obie wystawy potrwać do 20 maja br. (c)

Franciszek Fenikowski znany autor powieści marynistycznych, poeta i prozaik, wystąpi na najbliższym „Czwartku literackim”, 2 maja br., o godz. 19, w Pałacu Działyńskich. Tym razem opowie on słuchaczom o swoich rejsach morskich. (c)

Z pożytkiem dla dzieci i dorosłych

Do czynu 1-majowego przystąpił również nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 43. Grono pedagogiczne zobowiązało się poświęcić, poza normalnymi lekcjami, 110 godzin na pomoc uczniom wykazującym niedostateczne wyniki.

Natomiast młodzież poszczególnych klas organizuje samopomoc koleżeńską, uporządkuje boisko szkolne oraz zbierze 300 kg makułatury i 600 butelek, a uzyskane ze zbiórki pieniądze przekaże na SFBS.

Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 30, opiekująca się swymi młodszymi kolegami z Przedszkola nr 61 przy ul. Mielżyńskiego, stanęła w ub. sobotę gromadnie do pracy nad uporządkowaniem placu zabaw dla maluchów.

Był to 1-majowy czyn działalności szkolnej oraz personelu przedszkola i grona rodziców. Praca ta była tym bardziej pożyteczna, że wspomniane przedszkole, po przeprowadzeniu placu Kolegiackiego, ciągle jeszcze nie posiada właściwych warunków. (fb)

Pracownicy DZBM Stare Miasto uczcili Święto Klasy Robotniczej akademią w sali hotelu „Starmiejskiego”. Podano na niej między innymi, że wartość podjętych w tej instytucji zobowiązań wyniosła ponad 85,6 tys. zł.

W części artystycznej wystąpili uczniowie Państw. Średniej Szkoły Muzycznej. (e)

Handel przed zmianą godzin sprzedaży

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Handlu i Społdz. zorganizował wczoraj konferencję prasową w sprawie godzin otwarcia poznańskich sklepów.

Od dłuższego czasu handlowcy czynili starania o przestrzeganie wobec nich ustawowego, 46-godzinnego tygodnia pracy, który w istocie w handlu naszym wynosi 50—60 godzin. Jednocześnie do zmiany godzin sprzedaży w Poznaniu zobowiązuje uchwała Rady Narodowej powzięta jesienią ub. roku. W związku z tym Zarząd Okręgu opracował nowy projekt czasu otwarcia sklepów, uzgodniony z członkami związku, zainteresowanymi władzami i instytucjami. Ma on wejść w życie w połowie maja br. (zs)

INFORMUJEMY

Informujemy, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi wyłączenie prądu w godz. 8.30—14 w dniach 2.5. do 10.5. 1963 r. Na Pracowniach Ogrodników Działkowych im. Skorupki i ul. Kordeckiego. K 2712

W dniu 27 kwietnia 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik — jubilat

Stanisław Biskupski

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia

W Zmarłym stracił syn sumienny i ogólnie szanowanego Kolegę.

Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja

ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU

Dnia 26 kwietnia 1963 r. zmarła nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Elżbieta Bunzel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążeni

SIOSTRY, SZWAGROWIE Z DZIEĆMI

Poznań, Sikorskiego 35. 34408g

Dnia 28 kwietnia 1963 r. zmarła, przeżywszy lat 35

Elżbieta Bunzel

nasz długoletni pracownik.

Odszedł od nas człowiek prawy i kochany, którego świetlaną pamięć zachowamy w naszych sercach.

Zmarła była przykładem wyjątkowej obywatelskości i sumienności.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja br., o godzinie 16 na cmentarzu na Dębcu.

Rada Zakładowa Dyrekcja

Koleżanki i Koledzy

WOJ. PRZEDS. HANDLU ODZIEŻA W POZNANIU

Dnia 27 kwietnia 1963 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 87 lat, nasza ukochana siostra, ciocia i babunia, śp.

Paula Węzyk

poetka, odznaczona medalem PAL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 10 w Srebie, po mszy św. w kościele Farnym.

W smutku pogrążone

SIOSTRA I RODZINA

Dnia 27 kwietnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, bratowa i ciocia, śp.

Janina Cieślak

z domu Turkiwak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, CORKA I RODZINA

Poznań, Jarochońskiego 57, Gryźyna, Bydgoszcz, Darnowo, Januszewo. 34379g

Dnia 27 kwietnia 1963 r. w Skawinie zasnął w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy 76 lat, śp.

z Koperskich

Barbara Błaszkiwiczowa

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 30 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gniezno, Skawina. 34312g

Dnia 26 kwietnia br. zmarła po długich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.

Aniela Nowicka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają

R. P. GALASIŃSCY

Poznań, Wzgórze Św. Wojciecha 1. 34391g

W dniu 27 kwietnia 1963 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 87, śp.

Władysław Łochyński

powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Powst.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Szecepana 37 m. 4. 34289g

Dnia 28 kwietnia 1963 r. zasnął w Bogu, nasza ukochana matka, babunia, teściowa, przeżywszy lat 65, śp.

Gertruda Katafiasz

z domu Ewald

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby z Kociąłkowskiej Górk, w czwartek, 2 maja br., o godzinie 9 na cmentarzu parafialnym w Pobie-żiskach.

W nieutulonym smutku pogrążona

DZIECI

Kociąłkowska Górka, Świdnica, Poznań, Buk, Trier (Niemcy). 34397g

ZAWIADAMIAMY

że z uwagi na Walne Zgromadzenie członków naszej Spółdzielni biura Administracji przy ulicy Piekary nr 22/23 biuro przyjęć zleceń Usługowej Fabryki Mebli, ulica Piekary 22/23, sklep meblowy przy Garbarach nr 65, skrzynkarnia przy Al. Bema oraz zakłady produkcyjne w Junikowie, ulica Zmigrodzka nr 37 będą w sobotę, dnia 4 maja 1963 r. nieczynne.

Zarząd Rob. Społdz. Pr. „Opakowania Przewne”

Poznań, ulica Piekary 22/23

Samochód Opel — Olimpia po remoncie pilnie sprzedam lub zamienię na działkę. Plac Wielkopolski 10/11 m. 8, WB. 33659g

Sprzedam samochód DKW F-8. Bąbelek, Plewiska Osiedle, ul. Polowa 5. 32578g

Pokój stołowy na 12 osób, sypialnie, szafę 3-drzwiową, piec elektryczny 2 piekarniki sprzedam tanio. Informacje: Poznań, Litewska 16 m. 2. 33132g

Sprzedam prasę stolarską (kozy) 5 szt. Lubon, ul. Dworcowa 14. 33399g

Nasiona ogórków importowane z Holandii oraz Dania, krótkie, bardzo pełne (doskonale do kwaszenia) — sprzedaje Jerzy Kowalczyk, Warszawa 2, ul. Sosnowa 8 m. 2, róg Złotej. K3448

Dnia 28 kwietnia 1963 r. zmarł po krótkich cierpieniach, w 80 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Wincenty Basiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Warszawa, Gdańsk, Swinoujście. 34313g